Daniel Moro, Dziwny stan

ciągle o czymś myślisz - wiem, wiedze po twej twarzy
fazy dziwne wyrzuć z głowy
zanim coś się zdarzy
martwisz się na zapas
czy nagminnie marzysz
udajesz ze słuchasz, a naprawdę nic nie jarzysz
kryjesz w sobie smutki
psycha poszarpana
lepiej pozbyć się co męczy
stres ludzi wpierd*
wystarczy rozmowa
czasem by pozmieniać wszystko
nie chcesz zwierzać się, no dobra
po co robisz widowisko

dziwny foch
nosze szloch
kiedy jestem gdzieś obok
wiesz ja czekam tylko na to
aż otworzysz się, wiec chodź¡
pogadajmy, tak jak ludzie
bo się sam chujowo czuje
knuje w bani
winię siebie
ze to do mnie żal też czujesz
człowiek tylko jest człowiekiem
każdy miewa gorsze chwile
nie polepszysz swego stanu
gdy się zamkniesz w sobie tyle
było wielu
już znam życia
pozowali na szczęśliwych
gdy użyli w lesie liny

dziwny stan
taki stan
przygnębienie smutek, żal
nie chcesz się otworzyć wcale
coś cię zżera, wiedze jak
przez twe oczy coś przemawia jakby chciało wyjść od środka
to emocje negatywne , które dotykają co dnia
dziwny stan
taki stan
przygnębienie smutek, żal
nie chcesz się otworzyć wcale
coś cię zżera, wiedze jak
przez twe oczy coś przemawia jakby chciało wyjść od środka
to emocje negatywne, które dotykają co dnia

oni prawdy nie powiedząwielu się tu kamuflujeniby twardzi tacy wszyscy
a się większość oszukuje
myśli 1000 na minutę
coś ich trapi, Meksyk w głowie
jak wrogowie sa publiczni
strach przez ludźmi, paranoje
nie masz chęci by coś zmienić
wolisz w banie stać i czekać
patrzyć w przepaść, czas marnować
wszystkie smutki w sobie chować
z takim podejście nic nie zdziałasz
to jak sznurek mieć na szyi
który wolno się zaciska
z czasem wpędzi do mogiły
ile razy ci mówili, tłumaczyli, pomóc chcieli

że jest dobrze
zarzekałeś
w liście wszystko napisałeś
lecz po fakcie, już się stało
i obwinia się rodzina
a ten problem był błahostką
wystarczyła tylko chwila
abyś podniósł sie dzieciaku
i podążał dobrym torem
nie ma co się wstydzić tego
kiedy w myślach opcje chore
lepiej w porę niż za późno
stań przed lustrem i opowiedz
co jest lepsze: podjąć walkę czy bez walki, ot tak, odejść?

dziwny stan
taki stan
przygnębienie smutek, żal
nie chcesz się otworzyć wcale
coś cię zżera, wiedze jak
przez twe oczy coś przemawia jakby chciało wyjść od środka
to emocje negatywne , które dotykają co dnia
dziwny stan
taki stan
przygnębienie smutek, żal
nie chcesz się otworzyć wcale
coś cię zżera, wiedze jak
przez twe oczy coś przemawia jakby chciało wyjść od środka
to emocje negatywne, które dotykają co dnia